

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.
Genesis I, 1¹

Przedtem nie było nic. Jak wyobrazić sobie: przedtem? Jak wyobrazić sobie NIC? Dla nas Nic jest zawsze jeszcze czymś. Może we śnie, gdy zasypiamy, moglibyśmy to lepiej zrozumieć. Ale wtedy właśnie jest tak, jakby nas nie było. NIC jest dziwne. Ale jeszcze bardziej dziwne jest to, że coś JEST, że coś zaczyna BYĆ. Nie było liścia i jest liść. Nie było domu i jest dom. Nie było dziecka i jest dziecko. Człowiek się dziwi. Ale tylko dzieci, które pytają o wszystko, potrafią się naprawdę dziwić, dziwić się temu, że coś JEST. Tak więc zaczyna się Biblia. Takimi słowami się zaczyna:

NA POCZĄTKU STWORZYŁ BÓG NIEBO I ZIEMIĘ.

Ziemia była pusta, nad nią wznosiło się tak samo puste niebo. A nad rozlanymi wodami unosił się Duch Boży. Nic nie było widać, bo ciemność zalegała niebo i ziemię. Nie było też nikogo, kto zobaczyłby, że nic nie widać.

Wtedy Bóg wypowiedział drugie swoje słowo: Niech się stanie światłość. I oto ciemność ustąpiła. Zabłysło światło. Podobała się Bogu światłość, była dobra. Wtedy oddzielił światłość od ciemności. Światłość nazwał Dniem, a ciemność Nocą.

Tak stał się pierwszy wieczór świata, zakończył się Pierwszy Dzień Stworzenia.

W Pierwszym Dniu stworzył Bóg niebo, ziemię i światło. Stworzył dzień i noc. Nie wiemy, jak długo trwał biblijny dzień stworzenia. Dzień Biblii nie musi się równać naszemu dniowi. Zaczęły się dzieła rzeczy tak potężne, że każdy dzień był otwarciem nowej wielkiej ery ziemi i całego kosmosu. Minął dla Boga dzień. Są różne czasy. Astronomowie badający ruchy ciał niebieskich znają także inny czas, znają czas gwiazdny, mający inną długość niż ziemski.

Nastał więc ranek Drugiego Dnia Stworzenia. W drugim dniu stworzył Bóg sklepienie niebios, aby rozdzielić wody ziemi od wód nieba.

Trzeciego Dnia rozkazał Bóg wodom, aby spłynęły i połączyły się w jedno. Tak powstało Morze. Wyłonił się suchy ląd. Nazwał go Bóg Ziemią. Stwierdził, że wszystko to było dobre. Teraz dopiero kazał Bóg ziemi urodzić zielone rośliny sypiące nasiona i drzewa dające owoc. A było ich wiele, wiele rodzajów. Każda roślina miała inne nasiona, każde drzewo inne owoce, aby mogły rodzić się i odnawiać według swojego rodzaju. I znowu stwierdził Bóg, że to, co stworzył, było dobre. Tak minął Dzień Trzeci.

Teraz rozkazał Bóg, aby światła okryły sklepienie nieba, aby ich pojawienie się i ich ruchy były znakami dni, nocy i lat. Niebo stało się wielkim zegarem mierzącym odtąd dni, noce, lata i wieki. Powstał Czas. Światła na niebie zaczęły oświecać i ogrzewać ziemię. Jedno z tych światel było ogromne, rządziło dniem. Po raz pierwszy zabłysło słońce. Jak w Psalmie: Słońcu rozbił tam namiot. Mniejsze światła rządziły nocą. To gwiazdy. I to wszystko, ta wielka maszyna niebios udała się Bogu. Cieszył się, że była dobra. I tak minął Czwarty Dzień Stworzenia.

¹ *Księga Rodzaju (Genesis)* – pierwsza księga Starego Testamentu rozpoczynająca się od opowieści o stworzeniu świata.

Świeciło już słońce i gwiazdy. Woda była oddzielona od ziemi. Ziemia okryła się roślinnością. Nie było jednak jeszcze istot żyjących. A oto one. Z wody wyłazą wielkie płazy. Nad ziemię wzbijają się skrzydlate ptaki. W wodzie plusnęły wieloryby. Ziemia zarośla się od niezliczonych rodzajów skrzydeł, dziobów i łap. To ptaki. Ujrawszy pierwsze istoty żywe, Bóg wzruszył się i pobłogosławił im:

– Rośnijcie, mnożcie się i napełniajcie wody morskie. Niech się mnoży ptactwo na ziemi.

Upłynął Dzień Piąty.

Nadszedł teraz wielki dzień, w którym stworzył Bóg wszystkie zwierzęta. Wielkie bogactwo życia. Jedne chodziły po ziemi, inne pęzały, inne kryły się w rozpadlinach ziemi. Były piękne w oczach Boga. I dał wszystkim pożywienie z roślin: trawy, ziół i owoców. Wtedy rzekł Bóg:

– Uczyńmy człowieka podobnego do samego Boga, niech będzie zwierchnikiem ryb, ptactwa i zwierząt.

I stworzył Bóg CZŁOWIEKA. Był to Dzień Szósty.

Wszystko stworzone w ciągu sześciu dni było dobre.

Dobra ziemia i morze.

Dobre słońce.

Dobre powietrze, przestrzeń i wiatr.

Dobry dzień i noc.

Dobry wieczór i poranek.

Dobra ciemność i światło.

Dobre drzewa, cienie i obłoki.

Dobre deszcze i śniegi.

Dobre zwierzęta.

Dobry człowiek.

Bóg widział kwiaty podobne do ptaków i ptaki jak ogromne kwiaty. Widział drzewa pnące się jak węże i węże podobne do drzew. Widział żyjątka morskie i owady jak drogocenne klejnoty. Wszystko było dobre w oczach Boga. Jednakowo dobre. I wielki słoń, i mały pajęczek. I gwiazda, i człowiek. Wszystko było dobre – bo BYŁO, bo istniało.

Stwórca ukończył swoje wielkie dzieło. Toteż Siódmego Dnia postanowił odpocząć. I uczynił ten dzień na zawsze dniem świętą, aby w tym dniu wszyscy odpoczywali tak jak Stwórca. I nazwał ten dzień dniem Szabatu. Od tego słowa pochodzi nazwa soboty. [...]

Biblijny opis jest wielkim skrótem stworzenia. A może stworzenie świata trwa ciągle, stale? Czy i każdy z nas nie został wywołany z nicości tak samo jak pierwsze życie na ziemi?